

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast 36-00 Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 Czwartek, dnia 20 marca 1947 r.
Konta PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086
Konto bież. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy Nr 77

Cztery i pół godzinne posiedzenie Rady Ministrów w Moskwie

Anglosasi naruszyli układ poczdamski

Zarzuty min. Molotowa pod adresem administracji w zachodnich strefach okupacyjnych — Związek Radziecki domaga się rozwiązania fuzji gospodarczej stref amer. i angielskiej — Wniosek powołania centralnego wydziału administracji gospodarczej

LONDYN (Obsł. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów Molotow domagał się zniesienia fuzji gospodarczej brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, jako niezgodnej z układem poczdamskim. Molotow zaznaczył, że takim samym pogwałceniem układu poczdamskiego jest przejęcie produkcji stali i węgla

w Zagłębiu Ruhry przez brytyjczyków, oraz oderwanie przez Francję Zagłębia Saary od Niemiec. Molotow zaproponował, aby poziom produkcji niemieckiej, a zwłaszcza produkcji stali podwyższony został na 10 do 12 milionów ton, oraz centralizowania w dziedzinie transportu, komunikacji i finansów. Dla wykonania tego

programu, Molotow domagał się ustanowienia centralnego wydziału administracji gospodarczej.

Wyplata odszkodowań wojennych w ogólnej wysokości 20 miliardów dolarów winna być rozłożona na 20 lat, licząc od daty konferencji poczdamskiej, przy czym połowa, tj. 10 miliardów dolarów winna przypaść Zw. Radzieckiemu, który z sumy tej pokryje jednocześnie roszczenia Pol. Suma odszkodowań pokryta być musi zarówno drogą likwidacji fabryk niemieckich, jak i przez spłaty z bieżącej produkcji, oraz z aktywów niemieckich za granicą.

Bevin i Marshall zgodzili się na projekt podwyższenia produkcji nie-

mieckiej i zastosowania centralnej administracji. Bevin zaznaczył, że sprawy gospodarcze trzeba traktować jako całość, a nie tak jakby w pewnych dziedzinach istniała jedność gospodarcza, a w drugiej nie. Przedewszystkiem powinien zostać ustalony ruch pasażerski i towarowy między wszystkimi strefami.

Marshall sprzeciwił się rozwiązaniu fuzji gospodarczej w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, i proponuje rozszerzenie jej na wszystkie strefy. Sprzeciwił się on również utworzeniu w radzieckiej strefie okupacyjnej tzw. „Sovietische Aktien Gesellschaft“.

Posiedzenie trwało 4 i pół godziny i wobec spóźnionej pory, min. Bidault odczytał złożenie swego świadectwa do następnego posiedzenia.

Zastępcy min. spraw zagr. do spraw Niemiec i Austrii omawiali sprawy proceduralne.

MOSKWA (Obsł. wł.) Uczestnicy konferencji moskiewskiej obecni byli wczoraj wiecz. na bankiecie wydanym przez min. Molotowa w wielkiej sali gmachu przemysłu lotniczego.

Usprawnienie administracji

Przy Prezydium Rady Ministrów swego czasu powołany został do życia urząd, który nazywa się Biurem Usprawnienia Administracji. Do obowiązków tego biura należy m. in. niedopuszczanie do tworzenia się zbędnych urzędów i instytucji oraz likwidowanie wszelkiego rodzaju przerostów biurokratycznych. Biurokracyzm bowiem rozwija się u nas bujnie i kwitnie w najjaskrawszych barwach, odbierając w nocy sen tym, którzy zmuszeni są z nim się borykać.

Palącym zagadnieniem jest zwłaszcza sprawa reorganizacji naszej administracji. W pierwszym okresie formowania się odróżnionej państwowości polskiej powstały instytucje ongiś potrzebne, dziś jednak już zupełnie zbędne. Niektóre z nich już dawno osiadły na mieliznie, inne są w trakcie wkraczania w te same ślady. Zachodzi niecierpiąca zwłoki konieczność zlikwidowania tych instytucji i przesunięcia ich personelu do innych urzędów i instytucji. Zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych odczuwa się poważny brak pracowników administracyjnych.

Biuro Usprawnienia Administracji posiada jeszcze inne piękne zadania. Należą do nich: zespolenie niektórych departamentów i wydziałów ministerialnych, przesłanie labiryntu resortów i usprawnienie działalności tych instytucji, które okazały się niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania aparatu administracyjnego.

Niezawodnie musimy posiadać sprężysty aparat administracyjny. Lecz nie tylko sprężysty, ale i przejrzysty. Usprawnienie, a także uproszczenie toku urzędowania, na pewno przyczyni się do tej przejrzystości, od której zależy dobre funkcjonowanie całej administracji. Muszą bowiem, i to jak najprędzej, ulec gruntownej zmianie tak charakter naszych urzędów, atmosfera w nich panująca, jak i styl urzędowania. Jak dotąd, nasze urzędy uginają się od niezalatwionych spraw, od „zaległości“, z którymi urzędnik częstokroć nie wie, co począć. Rozgraniczone kompetencje i rozgraniczona odpowiedzialność na pewno wpłyną znakomicie tak na usprawnienie funkcjonowania maszyny państwowej, jak i na samopoczucie zmęczonego i osłabionego nerwowo nie tyle pracą, ile chaosem biurokratycznym urzędnika, oraz ułatwi współzycie społeczeństwa z administracją. Zoszczędzi to ludziom wiele czasu i energii, a państwu pieniędzy, których tak bardzo brak na inne, pożyteczniejsze cele.

Ważna jest również sprawa dekoncentracji niektórych urzędów. Musimy skończyć z tym, aby z lada błahostką odnosić się po decyzję aż do ministerstwa, zamiast pozostawić do rozstrzygnięcia wojewodom lub starostom. W tej dziedzinie zrobić należy bardzo dużo i nie przewlekać spraw bez końca wtedy, kiedy życie domaga się szybkich cięć i niekiedy błyskawicznych decyzji.

Właśnie teraz, kiedy rozpoczyna się realizacja Planu Trzyletniego, musimy baczyć pilnie, aby przerosty administracyjne i biurokratyczne, nieproduktywne wydatki budżetowe i marnowanie energii ludzkiej nie osłabiły wielkiej akcji odbudowy i przebudowy kraju.

Przez 29 dni odcięci od świata



Ciężkie zaburzenia atmosferyczne, które od szeregu tygodni szaleją na Morzu Północnym, skomplikowały lub uniemożliwiły normalny tok życia na wielu odcinkach. Żaloga tej oto latarni morskiej odcięta była przez 29 dni od świata. Trzydziestego dnia samolot zrzucił załadunek latarni żywności i ocalił ich w ten sposób od niechybnej śmierci.

Nenni o procesie Hoessa

na łamach włoskiego dziennika „Avanti“

RZYM (PAP). Dziennik „Avanti“ przynosi artykuł wstępny przywódcy włoskiej partii socjalistycznej Nenni'ego pod tytułem: „Oświęcim i Niemcy“. Czytamy tam m. in.:

„Nie jest rzeczą przypadku, że w chwili kiedy w Moskwie odbywa się konferencja czterech ministrów, w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko katowi z Oświęcimia. Polska chce w ten sposób zwrócić uwagę świata cywilizowanego na największą w dziejach zbrodnię. Ludzie nie chcą dotychczas uwierzyć w okrucieństwo, dokonywane w niemieckich

obozach koncentracyjnych. Sam w nie nie wierzyłem, aż do chwili, kiedy zimą 1943 r., podróżując po Niemczech w poszukiwaniu córki, dowiedziałem się szczegółów o tych obozach. Dowiedziałem się wreszcie, że również moja córka zginęła w Oświęcimiu.“

Andersowcy emigrują do Argentyny

LONDYN (Obsł. wł.) W przyszłym tygodniu 200 oficerów i żołnierzy gen. Andersa wyemigruje z Anglii do Argentyny. Argentyna udzieliła wizj wjazdowych dla 5.000 osób.

Druga nota USA w sprawie Węgier

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Stany Zjednoczone wysłały jeszcze jeden memoriał do władz radzieckich na Węgrzech, aby zbadać wspólnie sytuację polityczną w tym kraju. Jest to już druga nota amerykańska w tej sprawie.

Shingu płonie



Do Europy nadeszły obecnie zdjęcia z katastrofalnego trzęsienia ziemi, które przed kilkunastu tygodniami niszczyło wielkie połacie Japonii centralnej. Skutkiem trzęsienia ziemi zrównanych zostało z ziemią ponad 17 tys. domów, a wielu ludzi straciło życie. Do miast, które najbardziej ucierpiały, należy Shingu. Północna część tego miasta legła w gruzach, południowa padła pastwą płomieni. Nad miastem przez szereg dni unosiły się obłoki dymu i popiołu.

Zajścia w Karyntii

WIEN (Obsł. wł.) W Karyntii doszło do starć między Austriakami i Słowencami i to w odległości 25 km od Celowca. Zajścia położyły kres przybyciu oddziałów wojsk brytyjskich. Powodem starcia było zakłócenie uroczystości słoweńskiej przez grupę prowokatorów austriackich.

Czy wybuchnie ponownie strajk górników w USA

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Senat amerykański zażądał od przywódcy górników Lewisa formalnego odwołania wydanego swego czasu nakazu zaprzestania pracy, pod groźbą zapłaconia nałożonej na niego przez sąd grzywny. Rząd obawia się, że z chwilą upływu tymczasowej ugody zawartej z górnikami, tj. 31 marca br., strajk w kopalniach może wybuchnąć na nowo, jeśli Lewis nie odwoła wydanego w jestem nakazu zaprzestania pracy.

Za mało pszenicy w 1948r.

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Rada ONZ dla spraw żywienia i rolnictwa ogłosiła sprawozdanie, w którym podkreśla, że zapowiedź tegorocznych zbiorów pszenicy w Europie budzi poważne obawy. Niemcy i Austria otrzymają o 3-4 milionów ton pszenicy mniej aniżeli wymaga tego norma, konieczna dla żywienia ludności. Zbiory zapowiadają się jedynie dobrane w Ameryce.

Contra polityce Trumana

Głosy przestrogi socjalistów brytyjskich

LONDYN (Obsł. wł.) Ostatnie posiedzenie brytyjskiej Izby Gmin poświęcone było poruszonej przez prez. Trumana sprawie pomocy dla Grecji i Turcji. Z ramienia rządu głos zabrał min. Mac Neil, który dowodził, że inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych jest pożyteczna. Do czasu zatwierdzenia tego projektu przez Kongres St. Zjedn., sprzyzowanie poglądów rządu brytyjskiego na wystąpienie prez. Trumana uważane być musi za przedwczesne. Rząd brytyjski stale informował rząd USA o swych zamiarach na terenie Grecji, gdy tymczasem prez. Truman wystąpił ze swym oświadczeniem bez zasięgnięcia rady Anglii i bez uprzedniego uzgodnienia swoich projektów z rządem brytyjskim.

Na zapytanie jednego z posłów Partii Pracy, czy rząd nie uważa za wskazane zwrócić się do Stanów Zjedn. z propozycją, aby dobrze zastanowiły się nad udzieleniem pomocy, Mac Neil oświadczył, iż nie jest pewien, czy byłoby wskazane dawać rządowi amerykańskiemu rady, na jakich warunkach ma udzielić pomocy Grecji.

Posel Thomas z Partii Pracy podkreślił w dyskusji, iż uważa za tragiczne, że pomoc finansowa pójdzie na poparcie obecnego systemu.

Wielka Brytania naraża swe dobre imię, popierając system, w którego ramach sprawy tego rodzaju są moż-

Wielu ludzi w Grecji nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego Wielka Brytania, która broni u siebie zasad wolności, popiera system, który gwałci je w Grecji.

LONDYN (Obsł. wł.) Mac Neil w odpowiedzi na dalsze zapytania w (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Obrazki z Włoch

MERANO

kwiecista oaza pośród śnieżnych turni

Bydgoszcz, w marcu Pociąg, którym zdążałem z Bolzano do Meranu szemrał jednostajnie i miarowo, pędząc przez wąwozy i długie tunele południowych Alp Tyrolskich.

Alpy — wspaniałe w swej potędze, czarujące niebotycznymi, wieszcznie ośnieżonymi szczytami, rzuciły na mnie swój urok. Krajobraz jak w cudnym kalejdoskopie zmieniał się co chwila. W przeciwieństwie do Alp Dolomitowych, ukazuje się tutaj coraz więcej zieleni. Wśród szaro-żółtych wertepów skalnych ciemnieją krzaki i wielkie szmaty mchu. Doliny i łagodne zbocza pokryte są bujną roślinnością. Wspaniałe, bogate sady owocowe i winnice dostarczają pierwszorzędnych owoców. Wieśniak żyje w dostatku i spokoju wśród cudnej panoramy otaczających go gór.

Mijamy potężne ciemno-seledynowego koloru zbiorniki wodne, nad którymi wznoszą się nowoczesne gmachy elektrowni, dostarczających w olbrzymim zasięgu energii elektrycznej.

Na ścianie jednego z gmachów krzyczą potężne litery: „Disciplina, concordia e lavoro per la Patria”...

...Napis ten w swoim czasie zamalowany zieloną farbą, dziś odbija się już wyraźnie, przypominając erę fa-

tyczny widok na miasto i okolice. W dali różowieją wapienne skały Alp Dolomitowych. Z prawej strony wśród ciemnej zieleni sterczą ruiny zamku Tirol, przypominając o swej świetnej przeszłości. Na tle pokrytych zielonymi winnicami zboczy widnieją jakieś wille czy domki wieśniacze. Cały ten majestat wspaniałego krajobrazu zapiera dech w piersi.

Dzisiaj z wspaniałych luksusowych hoteli korzystają inni turyści. Są

to żołnierze aliancy, przeważnie Amerykanie i Anglicy, zażywający wypoczynku. Hotele te są jakoby przygotowane dla tych gości, bo wszelkiego rodzaju napisy, informujące ich mieszkańców danego hotelu są trójjęzyczne.

Cudna, przepiękna wiosna merañska powita swych gości przepychem kwiecista sadów wiśniowych, gębkim błękitem nieba i śnieżnymi szczytami turni. Na promenadzie Królowej Heleny zaroi się barwnymi wesołymi tłum. Przepyszne kobierce kwiatów, barwne motyle, wielkie rozłożyste przybrane jasno-zieloną szatą drzewa — wszystko to zachwyca każdego bez wyjątku przybysza.

A. Roman Fischer.

Listy ze stolicy

Najmniejsze mieszkanie

Warszawa, w marcu W jednym z licznych projektów dekretu o powiększeniu mieszkalnej przysługano w Warszawie dla fizycznego pracownika 5 m kw., dla członków rodziny po 2,5 m kw. przestrzeni mieszkaniowej, to znaczy tyle miejsca, że można postawić łóżko, dywan i krzesło na dwu nogach, bo na dwie dalsze miejsca by już nie zostało. Projekt ten wszedł w życie po pewnych zmianach.

Oczywiście jednak, że samymi dekretami nie rozwiąże się sytuacji mieszkaniowej w stolicy. Należy bu-

lem strzałki i odważyłem się wejść, czego zresztą później nie żałowałem wcale. Wystawa obejmuje trzy mieszkania półtoraizbowe oraz jedno dwu i półizbowe. Mieszkanie półtoraizbowe składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki. W sumie 29 m kw. Jest ono przeznaczone dla dwóch osób, więcej w żadnym wypadku nie da się pomieścić, jeśli chce się zachować pewną estetykę wnętrza. Całość przypomina do złudzenia jakies zaczerpnięte mieszkanie krasnoludków, coś à la „Królewna Śnieżka”. Na małą kuchnię składa się wąski a długi stół, zajmujący całą ścianę pod oknem. Znajdują się pod nim półki, tak, że może zastąpić on kredens. Mały piecyk kuchenny na węgiel, dwa palniki gazowe, wodociąg z dużą muszlą — oto reszta umeblowania. Na krzesło już nie ma miejsca, gdyż przeszkadzało by ono pracującej tu gospodyni

Urządzenie pokoju pokazano nam w trzech wzorach. Meble zostały wykonane przez stolarnię SPB, a opracowane przez Instytut Meblarski Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej. Są również eksponaty prywatnych firm, w tym lilipucja jadalnia (stół rozkładany, kredensik, 2 krzesła i 2 fotele) przysłane aż z Bydgoszczy. Cena tego pokoju jest zupełnie przystępna dla kieszeni pracownika fizycznego czy umysłowego, czego o innych meblach powiedzieć nie można. Narzekają też wszyscy zwiedzający, dając temu wyraz w księdze pamiatkowej, gdzie m. in. konduktor MZK p. K. napisał: „Ktoby chciał mieszkać z takimi meblami, musiałby handlować obcymi walutami”.

Nie jest to jednak jedyna wada tego „wzorowego mieszkania”. Tam bowiem, gdzie pozwolono sobie na umieszczenie w pokoju kredensu (bo mimo zniszczeń wojennych każdy ma kilka talerzy i sztućców, które trzeba umieścić), tam nie ma miejsca na szafy. Czy nie można by więc podbudować wnek w ścianach, gdzie umieszczono by nie tylko szafy, ale i łóżka wysuwane na noc?

Nie mniej estetycznie urządzone jest mieszkanie dwu i półpokojowe. Meble tam ustawione są prymitywne, a tapczan zgoła przypomina trumne. Dało to temat do żartów, wpisującym się do księgi wystawowej.

Najmilsze jeszcze są mebelki dla dzieci, a jedynym plusem mebli dla „dorosłych” jest ich łatwość składania tak, że zamówione części można przesyłać w jednej skrzyni i sameemu według załączonych wzorów złożyć.

Jerzy B. Klima

Psy w roli... nauczycieli



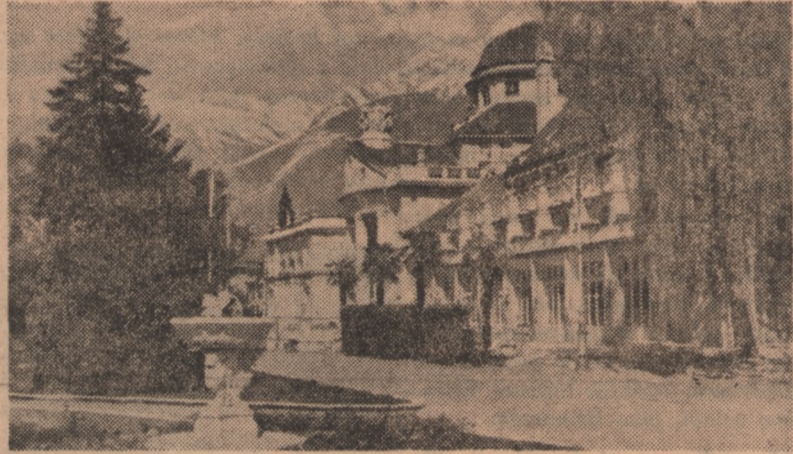
Policja londyńska, która od czasu do czasu organizuje pokazy prawidłowego przechodzenia ulic na skrzyżowaniach, użyła ostatnio dla spopularyzowania lekcji 2 dobrze wytresowanych psów. Pokazały one zgromadzonej publiczności, w jaki sposób należy przechodzić. Obecnie uwaga została skierowana na „wykładowcy” po dokonanej pracy.



Odkrycie Waltera Emery



Nieznaną dotąd egiptologom grobowiec, który prawdopodobnie mieści szczątki królowej Merneit pochodzącej z najstarszej dynastii egipskiej, został ostatnio odkryty przez angielskiego badacza Waltera Emery. Grobowiec odkryty został na Saharze w odległości około 12 mil na południe od wielkich piramid w Gizie. Merneit była żoną lub córką Cera, jednego z najdawniejszych królów pierwszej dynastii egipskiej. Ostatnie odkrycie Emery obala pierwotne przypuszczenia tegoż badacza, oparte na odkryciu grobu Hemaki (także na Saharze) w roku 1936, jakoby groby pierwszej dynastii w Abydos były tylko nagrobkami. W odkrytym ostatnio grobowcu znaleziono spaloną niemal doszczętnie i zniszczoną przez robaków prawdopodobnie 100 lat po złożeniu w niej zwłok królowej główną „komnatę”. Zachowały się w niej jednak zwęglone pozostałości wielkiej drewnianej trumny, a w niej części spalonych kości. W okół trumny były garnce winne, ocalale w ogniu. Wyrze na nich napisy są jednak trudne do odcyfrowania. Na zdjęciu widoczne resztki zwęglonego szkieletu królowej Merneit i dwa garnce, w których do grobu królowej, dano wino



Casino Nuovo przy promenadzie król. Heleny

szystowska, która zgubiła Italię, pograżając miliony Włochów w skrajnej nędzy. — „Mussolini Dux” pozostał po sobie przekleństwo i ruinę. Tutaj na terenie Tyrolu propaganda wioska miała szczególne zadanie. Ciągłe antagonizmy pomiędzy Włochami, a Austriakami wytworzyły specyficzną atmosferę nieufności i wrogich narodowościowych.

Pociąg nasz skręca nagle w lewo. Oczom moim ukazuje się wielka dolina z trzech stron otoczona niebotycznymi szczytami... Jestem u celu mej podróży.

Merano — piękna miejscowość klimatyczna, leżąca 26 km na północ od Bolzano i licząca ponad 25 tysięcy mieszkańców, należy do najlepiej urządzonych uzdrowisk w Alpach Włoskich. Suchy, łagodny klimat, fantastycznie cudną okolicą, doskonałe owoce i wina oraz co najważniejsze, pierwszorzędne, luksusowo urządzone hotele ściągają tu tysiące turystów ze wszystkich stron świata. Najliczniejszymi i najbogatszymi gośćmi byli oczywiście turyści angielscy i amerykańscy. Najbogatsi z nich wynajmowali, wzgl. budowali własne pałacyki i wille według najnowocześniejszych osiągnięć budownictwa luksusowego. Roman-tycznie położone dzielnice willowe to na w powodzi kwiatów, parków i krzewów winnych.

Merano, od 1317 roku do XV w. stolica Tyrolu oraz siedziba hrabiów tyrolskich, posiada wiele zabytków średniowiecznych. Spora ilość zamków, nieźle nawet zachowanych, czaruje przybysza swą tajemniczością i powagą. Śródmieście Meranu jednak ma już charakter wielkomiejski. Szerokie proste ulice, nowoczesne wielopiętrowe gmachy, kina, wspaniały teatr, kawiarnie, luksusowe magazyny nie ustępują rzymskim czy mediolańskim.

„Albergo Regina” wspaniałe, wielopiętrowy luksusowy hotel. Z okna tego pokoju rozciąga się majestat-

Hobos - amerykańscy włóczędzy

Stany Zjednoczone są jedynym w świecie krajem oryginalnego rodzaju włóczęgów, t. zw. „hobos”, których można określić jako ludzi żyjących bez celu. Nie są to, jak można by sądzić, ludzie niebezpieczni, opryskliwi, złodzieje. Otóż wręcz przeciwnie, „hobosi” nie tolerują wśród siebie złodziei i bandytów, których bez pardonu oddają w ręce władz.

Pojęcie „hobos” określa ludzi, którzy nie lubią zagrzezać miejsca. Chwytają się każdej nadarzającej się roboty na krótki czas, aby uzyskać fundusz na dalszą podróż. Niektórzy z nich częściowo pie szo, a częściowo różnymi środkami lokomocji przewędrowali całe Stany Zjednoczone. Oszczędności na „czarną godzinę” nie uznają.

Obecnie „Jego Królewska Mość” Bel Nelson, król włóczęgów zwołał pierwszy powojenny sejm elekcyjny, przy pomocy specjalnych znaków na płotach i wagonach, kreślonych kredą. „Manifest” ten zwołuje „wiernych poddanych” na „plac sejmowy” upatrzone w borach niedaleko Britt, w stanie Iowa, gdzie wszyscy mają się stawić, aby wybrać nowego „monarchę”, albo też zatrzymać nadal dotychczasowego J. K. M. Nelsona na trzeci termin.

Nelson liczy już lat 62, ale może jeszcze maszerować całymi miesiącami bez uczucia zmęczenia. Prze-

prowadzał on energiczną agitację za swoją kandydaturą do tronu i korony (również przy pomocy specjalnych znaków na płotach). Jest pewny zwycięstwa na sejmie elekcyjnym, na który wybrał się tym razem limitowaną typy Ford z 1931 roku, nie tyle gwoli zachowania królewskiej powagi, ile dla urozmaicenia, bo powiada, że już mu się sprzykrzyło jeżdżenie „pulmanami” towarowymi i pod wagonami. Król Ben — jak się kaže krótko nazywać — ma poważnego kontrkandydata w osobie Skeets Simmonsa z Detroit. Szczegół, że oponent ma jakies miejsce zamieszkania, stanowi jednak poważną przeszkodę w wyborze na króla JKM! Nelson twierdzi, że królowi hobosów nie wolno mieć miejsca „gdzieby głowę mógł skłonić”. Poza tym powiada on, że jego oponent ma zbyt „dygnitarską postawę”, nie jest wcale hobosem, zdradza chęć ożenienia się, jest zdrajcą obyczajów społeczności włóczęgów, bo płaci za przejazd kolejami, jeżdżąc na wykładanych poduszkami siedzeniach, a co najobrzydliwsze i najbardziej pogardy godne — wierzy on w pracę dla oszczędzania. Tego to już hobosi nie zniosą i królem go nie obiorą — na pewno!

Jego Królewska Mość Ben ma przedstawić jako program swoich rządów, następujące „pacta conventa”: 1. pracować nie wolno dłużej jak cztery godziny dziennie i nie więcej jak cztery dni w tygodniu; 2. trzy miesiące płatnych wakacji; 3. wolny przejazd na kolejach; 4. sto dolarów miesięcznie pensji dla tych co skończą 60 lat życia.

Piękny więc program zakreślił sobie król hobosów, jedynej tego rodzaju społeczności w świecie. Nigdzie bowiem w żadnym państwie nie ma takiego „państwa”. O ile pierwszy paragraf programu króla Nelsona ma swoje uzasadnienie, dalsze paragrafy mogą uchodzić za dobry humor, choć i w nich nie ma nic humorystycznego dla hobosów, społeczność ta bowiem, to rodzaj nowoczesnych pustelników, którzy z pewnych przyczyn wyrzekli się świata i ludzi. Gdyby się znalazł jakiś pisarz, któryby zechciał przeniknąć tajemniki życia hobosów, miałby ogromne pole do popisu i świetnie, bo nieznaną dotąd tematy do najciekawszych powieści



Matka

Rola kobiety jest we wszystkich dziedzinach życia bardzo doniosła, niezależnie od tego, czy zajmuje ona odpowiedzialne stanowisko w hierarchii państwowej, czy pracuje na niwie społecznej, w urzędach i biurach, czy wreszcie pracuje fizycznie przy maszynach i warsztatach.

Zasadnicza jednak rola kobiety — jako matki — nie znajduje ciągle jeszcze należytej oceny i uznania. A przecież matka czuwa od zarania nad kształtowaniem się duszy dziecięcej, właśnie w matce znajduje dziecko opiekunkę, powierniczkę i pocieszycielkę.

Kobieta-matka jest spójnią rodziny, broni jej bowiem przed rozkładem — broni całości Państwa, którego rodzina jest podstawową komórką. Państwa, które nie doceniają tego najistotniejszego pośrednictwa kobiety, odsuwając je na plan dalszy, wcześniej, czy później zaczynają chylić się ku upadkowi.

W zrozumieniu doniosłości wielkiej roli kobiety, jako matki-kapłanki domowego ogniska, we wszystkich miastach Polski odznaczono zostały najwięcej zastawione matki srebrnymi i złotymi krzyżami zasługi.

Prezydent Bierut w wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu oświadczył, że bez zapewnienia kobiecie i jej macierzyństwu należytej opieki społecznej, pomocy materialnej, lekarskiej, prawnej, co wpłynie na zmniejszenie śmiertelności matek i niemowląt, bez zapewnienia jej szacunku całego społeczeństwa, naród nie zdoła regenerować swych sił biologicznych, nie będzie mógł przyspieszyć twórczego okresu rozkwitu naszego kraju. W tym też kierunku — mówił dalej Prezydent — kształtować będziemy świadomość i psychikę całego narodu. We wszystkich warstwach społecznych musimy wzbudzić uścislenie dla roli i zasług matki, która dźwiga na sobie nie tylko brzemię wychowania, ale i odpowiedzialność za wartość ludzi, których daje państwu. (jaw.)

Jak ubierać dziewczęta



Dzieci nasze powinny wyglądać miło i estetycznie. W uzupełnieniu brakującej garderoby pamiętać należy przede wszystkim, by ubiór był schludny i praktyczny, dostosowany do danej pory roku.

Atmosfera ogniska domowego Obowiązki pani domu

Pragnienie posiadania chociażby najmniejszego, ale własnego kąta od-czuwa najsilniej kobieta. Skoro pragnienie jej zostaje zrealizowane pracuje ona nad ciągłym ulepszeniem zdobytego „gniazdka”. Stara się o wytworzenie w nim miłej pogodnej atmosfery, która by wpływała dodatnio na otoczenie.

Podstawowym warunkiem harmonijnego współżycia rodzinnego jest planowa organizacja życia domowego według pewnego, ustalonego z góry schematu, która w dużej mierze upraszcza piętujące się nieraz przed nami trudności i pozwala na usunięcie nie-

potrzebnego pospiechu i denerwującego rozgorączkowania.

Dostosowanie stopy życiowej i potrzeb do środków, jakimi się rozporządza, jest nieodzownym warunkiem równowagi budżetowej. Stworzenie pewnego rezerwowego kapitału z oszczędności, nawet z niedużej pensji, daje nam pewność siebie, gdyż nieprzewidziany wydatek, o który tak łatwo, nie jest już źródłem udręki, wytrącającym nas z równowagi.

Nie mniej ważnym warunkiem spokojnego trybu życia jest umiejętne rozplanowanie zajęć dnia, które powinno być dostosowane do życia

członków rodziny. A więc rozłożenie sobie pracy tak, by nie wytwarzała chaosu i niepokoju, jak się to często zdarza, zwłaszcza przy tzw. „wielkich porządkach”, dzięki którym zaniedbuje się i spycha na plan dalszy wszystko to, co nie jest z nimi związane. Codziennie dokładne sprzątanie oszczędzi nam niemiłego okresu przedświątecznych porządków, które są utrapieniem każdego mężczyzny, który przy „wielkich porządkach” widzi w domu tylko... nieporządek.

Wielkim atutem we współżyciu rodzinnym jest nasze ustosunkowanie się do naszych najbliższych. Nie możemy pozwolić sobie na okazywanie zniechęcenia, czy zmiechęcenia. Żywo bierzemy udział w sprawach interesujących wszystkich naszych domowników. Wnikamy w ich troski, słuchamy uważnie ich zwierzeń, doradzamy, szanujemy ich indywidualność. Powinniśmy odznaczać się opanowaniem

i miłym sposobem bycia. Pamiętajmy, że jesteśmy źródłem dobrego i złego, źródłem szczęścia, spokoju i pogody domowego ogniska w dobrych, czy złych chwilach. Chcąc sprostać tym zadaniom musimy silnie pracować nad sobą, nad naszą indywidualnością kobiecą. Od niej bowiem zależy wszystko.

Od dojrzałości życiowej kobiety, jako pani domu, wyrastającej się w zrozumieniu, tkliwości, dbałości, mocy uczucia i serca, zależy poczucie trwałego szczęścia i wytchnienia całej rodziny. Od jej postępowania zależy całokształt życia domowego.

Kobieta szanująca indywidualność otoczenia, prawdomówna, budząca zaufanie, czuła, umiejąca słuchać, doradzić, pełna hartu i wytrwania, pogodna, bez względu na dołę, czy niedolę, jest kowalem szczęścia własnego i powierzonej jej pieczy rodziny. Mimo pracy zawodowej, mimo trosk uśmiechnięta, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, dbała o swój zewnętrzny wygląd — oto jest ideał kobiety, matki, żony i siostry — pani domu, ideał — który chcą widzieć mężczyźni. (1)

Uśmiech do wiosny



Nadchodzi wiosna (na razie ta kalendarzowa)...

Ile niezliczonych pragnień budzi się w każdej z nas. Ale jedno życzenie mamy wszystkie. Wszystkie wyglądamy z utęsknieniem słońca! Dość mamy zimy i jej mroźnych wiatrów, które ścinały nam twarze i odmrażały ręce i nogi. Jeśli życzenie nasze się spełni i upragniona wiosna wreszcie nadejdzie, uśmiechniemy się do niej wszystkie z wdzięcznością, tak, jak uśmiecha się do niej ta młoda dziewczyna.

Wskazania dla przyszłej matki

- 1 Odwiedzić na czas swego lekarza, względnie stację opieki nad matką i dzieckiem. Wczesna kontrola lekarska zapobiega nieraz groźnym powikłaniom.
- 2 Przebywać jak najwięcej na świeżym powietrzu.
- 3 Używać dużo ruchu.
- 4 Dbać o regularny stolec.
- 5 Zachować wzorową czystość całego ciała, zmywając je codziennie lub kąpiąc się często. Uchybienia w tym kierunku mogą doprowadzić do niebezpiecznych zakażeń podczas rozwiązania. Wskazówek dokładnych co do sposobu kąpieli udzieli lekarz.
- 6 Nie wolno się przemęczać. Pracę fizyczną można wykonywać nadal z wyjątkiem ostatnich dwu miesięcy, w którym to czasie pracę forsowną muszą zastąpić zajęcia lżejsze.
- 7 Unikać należy jazdy, wywołującej wstrząsy, skoków i dźwignia nadmiernych ciężarów. Nieprzeestreganie tych wskazań kończy się nieraz źle lub wręcz tragicznie.
- 8 Potrawy powinny być proste, zdrowe i zawierać jak największą ilość witamin (jarzyny, świeże owoce). Wyłączyć należy potrawy ciężkostrawne, zbyt tłuste i za silnie przyprawione. Przyszłe mamusie unikać muszą również zbyt obfitego spożywania mięsa i dużej ilości napoi.
- 9 Używanie alkoholu jest bezwzględnie wzbronione. Szkodzi również palenie papierosów.
- 10 Przede wszystkim unikać należy silnych podmiot i wstrząsów nerwowych. Zachować zaś równowagę ducha, starać się być pogodną, szczęśliwą w oczekiwaniu na swój największy skarb — dziecko. M. M.

WIOSNA wymaga od nas nie tylko odświeżenia przechowywanej w szafach garderoby, ale również licznych przeróbek. Pomocą w tym będą nam żurnale włosenne, które nadeszły już do księgarń. W Bydgoszczy wielki wybór żurnali posiada księgarnia N. Gieryna — Jagiellońska 2.

Pani Czang-Kai-Szek

Stara to prawda, że wielu mężczyzn stanowią swoje zawdzięczenia często dziełności swoich towarzyszy życia. Potwierdza to małżeństwo premiera Chin — marsa. Czang-Kai-Szeka.

Od grudnia 1927 r., pani May-Ling-Soon, jako żona wodza narodu chińskiego, stała się nieustraszoną towarzyszką marszałka, czy to w nierównej walce z najazdem faszystowskiej Japonii, czy też w grach dyplomatycznych, oddając mężowi nieocenione usługi, jako tłumaczka.

Marszałkowa studiowała w Wellesley Colledge w Stanach Zjednoczonych. Władza ona doskonale językiem angielskim i dyplomaci amerykańscy, czy europejscy, niejednokrotnie mieli sposobność podziwiania jej zdolności językowych.

Wojna chińsko-japońska rozszerzyła znacznie zakres działań żony chińskiego męża stanu. Stała ona od razu do pracy nad organizacją szpitalnictwa i realizowaniem pomocy dla setek tysięcy uciekinierów. Nieszczęśliwym zbiegom trzeba było dać zatrudnienie, zaopiekować się sierotami, których rodzice padli ofiarą epidemii. Poza tą pracę pełną poświęcenia, pani Czang-Kai-Szek znajdowała jeszcze zawsze czas, by towarzyszyć mężowi w częstych podróżach na front. W chwili, gdy marszałek przeprowadzał inspekcję pierwszych linii bojowych, żona jego wizytowała szpitale polowe i ambulanse. O wielkiej odwadze i dzielności

tej kobiety, której obce jest znużenie i zmiechęcenie, niech świadczy następujący fakt. Pewnego dnia na skutek wyjątkowo dużego napływu rannych, pani Czang-Kai-Szek zastąpiła chirurgów w rozpaczy z powodu braku bandaży. Marszałkowa nie



namyślając się długo, kasala się zawieszając samochodem na lotnisko wojenne, skąd wystartowała samolotem do najbliższej centrali środków opatrunkowych. W dwie godziny później szpital był zaopatrzony.

Niezależnie od swoich rozlicznych zajęć żona premiera Chin, prowadziła również akcję propagandową na rzecz swego kraju, wygłaszała odczyty i referaty. Nic więc dziwnego, że pracowitość dzielnej Chinki jest przedmiotem powszechnego podziwu.

Zapomniałam!

Często zdarza się, że zapominamy kupić to, co właśnie w tej chwili jest nam koniecznie potrzebne i bez czego obejść się nie możemy, a więc np. przyprawę do obiadu lub nici, igiel, tasiemek, potrzebnych nam właśnie w chwili, gdy zabieramy się do szycia.

Dobrze, jeśli któryś z domowników, znajdujących się w domu, wybawi nas z kłopotu i przyniesie brakujący drobiazg, w przeciwnym razie wypadnie samej ubrać się i wyjść na miasto w najbardziej niedogodnej dla nas chwili. Najczęściej ogarnia nas wtedy niezadowolenie i zapal do pracy opada. Tego rozprężenia domowego, na pozór drobnego, lecz bezsprzecznie dokuczliwego, unikniemy, zaprowadzając stały system notowania braków, powstałych w gospodarstwie.

Do tego celu przeznaczamy mały notesik z przyklejonym na sznurku

ku ołówkiem. Umieszczony w pewnym, stałym miejscu (aby nie szukać) odda nam niemalą przysługę. Wychodząc na miasto oddzieramy z notatnika karteczkę z poczynionymi zapiskami, dzięki czemu na pewno będziemy pamiętać o kupnie nieodzownych, brakujących nam drobiazków. (drz)

W sekrecie

By zostać właścicielką pięknych brwi i długich rzęs, których tak bardzo zazdrościmy gwiazdom filmowym (mają na pewno sztuczne), radzę smarować je codziennie wieczorem olejkami rybnymi. Należy uszroić się w cierpliwość i stosować ten zabieg systematycznie a doczekamy się wspaniałego rezultatu.

Radzę spróbować.

